

Komisja Europejska nas chwali, ale wiele musimy jeszcze zrobić

Rozmowa z Romualdem Gawlikiem,
wicemarszałkiem województwa lubuskiego

>3

Jedynym, czego
mi brakuje, to czas

>4

Tworzymy
swoje miejsce

>6

Przedsiębiorstwo
społeczne

>8



Szanowni Państwo,
w województwie lubuskim na koniec listopada 2017 roku zarejestrowanych było 24.173 osób bezrobotnych. Od początku roku liczba bezrobotnych w województwie lubuskim zmniejszyła się o 8,2 tysiąca osób, czyli o ponad 26%.

Stopa bezrobocia w październiku 2017 roku w województwie lubuskim wyniosła 6,5%. Osiągnęliśmy więc poziom niższy od przeciętnego w kraju, który wynosił – 6,6%.

Podsumowując jedenaście miesięcy tego roku to liczba ofert pracy była już wyższa niż w całym 2016 roku (2016 – 50.235, 11 miesięcy 2017 – 53.583).

Z gospodarki także płyną dobre wieści. Urząd Statystyczny w Zielonej Górze informuje, że dane gospodarcze za październik (listopada jeszcze nie podsumowano) są pozytywne. Produkcja przemysłu wzrosła w stosunku do października ub.r. o blisko 16 %. Wzrosła również produkcja sprzedana budownictwa o prawie 60%. Sprzedaż detaliczna była o 13,6% wyższa niż przed rokiem. Przeciętne zatrudnienie wzrosło o 3,8%. Utrzymał się wzrost przeciętnego wynagrodzenia (o 7% w stosunku do analogicznego miesiąca ub.r.), a tempo wzrostu było wyższe niż przed rokiem.

Od początku roku sytuacja poprawia się we wszystkich powiatach. Spadek liczby bezrobotnych odnotowujemy w każdym rejonie województwa. Najdynamiczniejszy w powiecie gorzowskim, w którym na koniec listopada br. było ok. 30% mniej bezrobotnych. W dwóch powiatach liczba bezrobotnych jest mniejsza niż tysiąc. Pierwszy to powiat słubicki, gdzie było 519 bezrobotnych, drugi zaś to powiat sulęciński – gdzie odnotowano 809 bezrobotnych.

Najniższa stopa bezrobocia jest obecnie w Gorzowie Wlkp. (2,8% wobec 3,9% przed rokiem), w powiecie słubickim (3% wobec 3,9%), w Zielonej Górze (3,5% wobec 4,7%), w powiecie gorzowskim (4,9% wobec 7,1%).

Ponieważ zbliża się okres świąteczny i koniec roku - jak się okazuje dobrego roku dla rynku pracy - pragnę wyrazić życzenie, aby następny rok był jeszcze lepszy. Aby każdy znalazł pracę, która okaże się jego pasją i to dobrze opłacaną.

Wszystkiego najlepszego w NOWYM ROKU 2018, rozwoju kariery zawodowej i pogodnego życia osobistego.

Waldemar Stępak

dyrektor

Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Zielonej Górze

Spis treści:

- | | | | |
|----------|--|-----------|---|
| 3 | Komisja Europejska nas chwali, ale wiele musimy jeszcze zrobić | 10 | Gotują, piorą... po prostu pracują |
| 4 | Jedyne, czego mi brakuje, to czas | 11 | Rehabilitacja społeczna i zawodowa |
| 6 | Tworzymy swoje miejsce | 12 | Klub pomaga uzależnionym |
| 7 | Lider z Małomic | 13 | Jak przekształcić organizację w przedsiębiorstwo społeczne? |
| 8 | Przedsiębiorstwo społeczne | 15 | Klauzule społeczne w prawie zamówień publicznych |
| 9 | Reintegracja zawodowa i społeczna | 16 | Podręcznik pomoże stosować klauzule społeczne |
| | | 18 | IX Lubuski Kongres Kobiet. Sobotni raj |



W Biuletynie Informacyjnym WUP wykorzystano materiały redakcyjne przygotowane przez Ośrodek Wsparcia Ekonomii Społecznej w Zielonej Górze do bezpłatnego miesięcznika PressES, wydawanego w projekcie „Rozkręcamy społeczny biznes” w ramach promocji sektora ekonomii społecznej.

Wydawca: Wojewódzki Urząd Pracy w Zielonej Górze

Redaktor naczelny: Małgorzata Kordoń – Dobrucka

Zespół redakcyjny: pracownicy WUP

Opracowanie graficzne i skład: Justyna Pilińska

ISSN 1734-5375

Druk: ZAPOL Sobczyk Sp.J.

www.zapol.com.pl

egzemplarz bezpłatny



Rozmowa z Romualdem Gawlikiem,
wicemarszałkiem województwa lubuskiego

KOMISJA EUROPEJSKA NAS CHWALI, ALE WIELE MUSIMY JESZCZE ZROBIĆ

Rozmawiała: **Małgorzata Kordoń**

- Podobno Komisja Europejska pochwaliła województwo lubuskie za efekty w tworzeniu podmiotów ekonomii społecznej.

- W połowie listopada br. odbyło się w Krakowie spotkanie z przedstawicielami Komisji Europejskiej. One są cykliczne. Przyjeżdżają też urzędnicy z ministerstwa i z województw, z departamentów Europejskiego Funduszu Społecznego. Każdy departament ma osobne posiedzenie z Komisją Europejską. Omawiają problemy we wdrażaniu EFS. Chętnie przekazują słowa uznania ze strony przedstawicieli KE. Jeśli chodzi o oś 7, czyli o ekonomię społeczną, członkowie KE byli bardzo zainteresowani jak to się stało, że mamy w Lubuskiem tyle centrów integracji społecznej. Generalnie jest ich 20, ale one mają jeszcze oddziały, to w praktyce 26. I rzeczywiście przyczyniają się do procesu włączenia społecznego. Tak, że chwalono nas. A kiedy zaczęto omawiać działalność ośrodków wsparcia ekonomii społecznej, rozwój spółdzielczości socjalnej, to było się czym pochwalic. Stąd uznanie przedstawicieli KE.

- Nasze województwo wyróżnia się emigracją ludzi młodych. Oni są często dobrze wykształceni. Jak ich zatrzymać?

- Analiza słabych i mocnych stron rozwoju województwa lubuskiego przeprowadzona w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego rzeczywiście pokazuje, że słabą stroną jest niewykorzystany potencjał ludzi młodych. Mówimy o tym od kilku lat, ale ciągle emigracja nie jest wyhamowana. Wszystkie środki z funduszy unijnych, które są przeznaczane na równowagę społeczną są tak dzielone, żeby te słabe strony wyrównywać. Rozwój przedsiębiorczości w ramach ekonomii społecznej jest szansą dla młodych.

- Młodzi korzystają z takiego wsparcia?

- Mamy dwa Ośrodki Wsparcia Ekonomii Społecznej. W projektach wspieranych przez gorzowski OWES zaangażowane były 84 osoby do 30 roku życia, co stanowiło 14%

wszystkich uczestników. W zielonogórskim OWES było ich 161 i stanowili 23% wszystkich zaangażowanych osób. Widać więc, że młodzi ludzie korzystają z tych przedsięwzięć.

- Młode osoby są rodzicami i mają ogromny problem z opieką nad dziećmi, głównie w wieku żłobkowym.

- To jest też obszar dla ekonomii społecznej. W Europie spółdzielnie socjalne prowadzą placówki opiekuńcze. Szczególnie jest to rozwinięte we Włoszech i Francji. U nas także spółdzielnie socjalne mogą się tym zająć. Tworzyć żłobki, kluby dziecięce i inne formy. Na przykład w Europie popularne są także centra edukacyjno – rozwojowe.

- Obszary objęte Zintegrowanymi Inwestycjami Terytorialnymi, czyli Gorzów, Zielona Góra i ościennie gminy wykorzystują pieniądze na te cele. Co z odleglejszymi regionami?

- Rzeczywiście największy problem jest na terenach wiejskich. To idealne miejsce dla ekonomii społecznej. Jest bardzo dużo środków, a zainteresowanie raczej niewielkie, jeśli chodzi o region. Trzeba rozważać rozwój ekonomii społecznej w dziedzinie opiekuńczej. Rozpoczęliśmy już dość szeroką akcję promocyjną. To, co nam też nie najlepiej idzie to ośrodki pomocy społecznej. Nie chcą one u nas aplikować z różnych względów. Burmistrzowie, wójtowie podają różne przyczyny: wymagania, obłożenie pracą, mało pracowników. Zachęcam więc by przeglądać konkursy z 7.3., na które będziemy przesuwać środki. Chodzi o wspieranie równowagi społecznej. Te cele będą mogły realizować również przedsiębiorstwa społeczne i organizacje pozarządowe. Z Komisją Europejską toczą się rozmowy o wspieraniu przedsiębiorczości. Mówiliśmy, że najważniejsza będzie przyszłość startujących przedsiębiorstw. Podkreślaliśmy sprawę klauzul społecznych, o których jest dalej mowa w tym biuletynie i innych elementach, aby tę przyszłość im zapewnić.

**CHĘTNIE PRZEKAZUJĘ
SŁOWA UZNANIA
ZE STRONY
PRZEDSTAWICIELI KE.
JEŚLI CHODZI O OŚ 7,
CZYLI O EKONOMIĘ
SPOŁECZNĄ, CZŁONKOWIE
KE BYLI BARDZO
ZAINTERESOWANI JAK
TO SIĘ STAŁO, ŻE MAMY
W LUBUSKIM TYLE
CENTRÓW INTEGRACJI
SPOŁECZNEJ.**

Jedynym czego mi brakuje, to czas

Rozmowa z **Eweliną Niwald**, kierownikiem Miejsko – Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Lubniewicach rozmawia **Katarzyna Kochańska**



K.K: Powiedz, jakim jesteś liderem?

E.N: Na pewno nie samozwańcem (śmiech). Dużo osób zasięga u mnie informacji, stara się ze mną współpracować, żeby stworzyć coś dla Gminy Lubniewice i Powiatu Sulęcińskiego. Na pewno chcę zmiany w lokalnym środowisku. I motywuję do tego innych. Jestem liderem, ale nigdy nie działałam sama. Otaczam się fantastycznymi ludźmi, którzy idą w tym samym kierunku.

K.K: W Lubniewicach masz spore pole do działania. Jak tu trafiłaś?

E.N: Pochodzę z Torzymia. Tam również działałam społecznie, w miarę możliwości pomagałam organizacjom, realizowałam się w ramach działań w Ośrodku Pomocy Społecznej w Torzymiu, ale w pewnym momencie stwierdziłam, że stać mnie na więcej. Dlatego wystartowałam w konkursie na kierownika MGOPS w Lubniewicach. Bardzo się cieszę, że udało mi się wygrać ten konkurs. Piastuję to stanowisko od 1,5 roku. Mam dzięki temu możliwość rozwoju osobistego, ale też praktycznego wykorzystania swojej wiedzy. Gmina Lubniewice to takie miej-

sce, gdzie człowiek tylko się rozwija. Jeśli ktoś potrzebuje motywatora, to tu znajdzie ludzi, wsparcie, inicjatywy... Na terenie gminy działają fantastyczni ludzie, cudowne organizacje pozarządowe, a władarze są chętni do wprowadzania zmian.

K.K: Niedawno Gmina Lubniewice wraz z Gminą Sulęcín wspólnie powołały Spółdzielnię Socjalną „My”. To jedna z tych zmian. Jak do tego doszło?

E.N: Od bodajże 2011 roku gmina Lubniewice zabiegała powołanie takiego podmiotu na swoim obszarze. Intencje burmistrza Tomasza Jaskuły i moje pokryły się. Zgłosili się do nas mieszkańcy Lubniewic pytając, czy będziemy coś robić w kierunku powołania spółdzielni, ponieważ oni są chętni zarówno do pracy w niej, jak i do korzystania z jej usług. Przygotowywaliśmy grunt pod działania spółdzielni przez rok. Od samego początku myśleliśmy o spółdzielni osób prawnych i partnerem naszym była Gmina Sulęcín, z którą współpracujemy w partnerstwie lokalnym. Jedyne co musieliśmy podnieść, to świadomość i wiedzę. Starłam się ją przekazać władzom obu gmin, radnym, a także podopiecznym, którzy mieli w spółdzielni pracować.

jestem zadowolona i dumna z pracowników naszej spółdzielni

K.K: Czy trudno było wytłumaczyć radnym, czym jest spółdzielnia?

E.N: Nie, ponieważ wszyscy chcieli się tego dowiedzieć, nikt nie stawiał weta. Byłam zapraszana na sesje rad miejskich, gdzie pozwolono mi wyjaśnić strukturę i konstrukcję podmiotu, który miał w przyszłości powstać. Spotkało się to z dużą aprobatą.

K.K: To na pewno ciekawe doświadczenie.

E.N: Bardzo ciekawe, dla mnie osobiście cudowne jest to, że mogłam przełożyć swoją wiedzę teoretyczną na praktykę. Uwielbiam uczyć się nowych rzeczy. Jak na razie wszystko pozytywnie się układa, jestem zadowolona i dumna z pracowników naszej spółdzielni.

K.K: Ale jest też w tym pewne ryzyko.

E.N: Oczywiście, i to ryzyko jest duże. Odpowiadamy za pracę 5 osób, za ich wynagrodzenia, za to, żeby byli zadowoleni z tego, co robią i żeby z ich pracy byli zadowoleni mieszkańcy.

K.K: Jak wygląda praca spółdzielni na co dzień?

E.N: Jest to ciężka praca, zarówno jeśli chodzi o pracę biurową, jak i fizyczną. Prezes, Tomasz Ragiel, został wyłoniony z grupy osób, które zostały przyjęte do pracy w spółdzielni, pracuje z ludźmi, stara się nimi zarządzać i, powiem szczerze, jest osobą idealną na to stanowisko. Jest chętny do nauki, cały czas nabywa wiedzę. Nie ukrywa, że pewnych rzeczy jeszcze nie umie. Ja mu pomagam, jestem koordynatorem z ramienia gminy. Organem nadzorczym jest walne zgromadzenie.

K.K: To ciekawe, że jako liderzy, twórcy spółdzielni, oddaliście tak dużo władzy w ręce jej pracowników.

E.N: Stwierdziliśmy, że jeżeli spółdzielnia ma być faktycznie przedsiębiorstwem społecznym, to niech ci ludzie faktycznie prowadzą ten podmiot.

K.K: Obdarzyliście ich bardzo dużym zaufaniem.

E.N: po pierwszych kilku miesiącach jesteśmy zadowoleni. Co prawda, wszyscy cały czas się uczymy: i siebie nawzajem, i realizowania zleceń, ale z tego co słyszę od władarzy gmin czy mieszkańców, praca spół-

działców spełnia wszelkie kryteria. Są zlecenia, jest potencjał rozwoju. Pozyskaliśmy dodatkowo dwie osoby na staż z PUP. Docelowo zostaną one w spółdzielni zatrudnione.

K.K: Najwyższa pora wyjaśnić, czym zajmuje się Spółdzielnia Socjalna „My”.

E.N: Mamy 5 obszarów działalności. Podstawowym jest zagospodarowanie terenów zielonych, przyjmujemy zlecenia od gminy Lubniewice i od osób prywatnych. Drugim są usługi opiekuńcze, realizowane na zlecenie OPS i osób prywatnych. Jako kierownik OPS bardzo sobie cenię współpracę ze spółdzielnią, ponieważ mogłam poszerzyć krąg osób korzystających z usług opiekunek – zabezpieczone są wszystkie osoby, które o taką pomoc wnioskowały. Opiekunki ze spółdzielni zostały wyposażone w sprzęt, ciśnieniomierze, apteczki pierwszej pomocy, przejdą szkolenia BHP i kurs udzielania pierwszej pomocy. Dzięki temu zmienił się wizerunek opiekunki środowiskowej, teraz jest to pani, ubrana w fartuszek z logo spółdzielni, ze swoim sprzętem. Kreuje pozytywny wizerunek i spółdzielni socjalnej, i ośrodka pomocy społecznej. Co ważne, ich praca jest doceniana, a one same zadowolone. Kolejną branżą jest wypożyczanie sprzętu turystycznego i wodnego. Jest to obecnie jedna łódź motorowa (na drugą czekamy) i rowery, w tym również elektryczne. Są chętni, są telefony, obecnie pracujemy nad udoskonaleniem formuły wypożyczalni, która właśnie się rozkręca. Mamy nadzieję, że jeszcze zarobimy w tym sezonie. Kolejną branżą są usługi brukarskie. Do tej pory gmina układanie chodników zlecała na zewnątrz, ale jest zainteresowania tym, żeby wykonywała je spółdzielnia socjalna. Lubniewice są miasteczkiem turystycznym, także wygląd chodników jest u nas ważny, ma wpływ na wizerunek miasta. Ostatnią branżą są usługi sprzątające, czyli dwie super panie, wyposażone w najlepszej klasy sprzęt i środki czystości. Na razie sprzątają instytucje, ale szykują już ofertę dla ośrodków wczasowych i turystycznych na zamknięcie sezonu. Spółdzielnia socjalna nie jest podmiotem, który ma zabierać komuś pracę, ale chcemy podejmować się dużych zleceń, jak porządki po remontach, lub właśnie na początek czy na koniec sezonu. Na razie idzie nam bardzo dobrze – mamy więcej zleceń niż ludzi do tej pracy. Jesteśmy obłożeni.

K.K: Czyli, wszystko jest na najlepszej drodze do tego, żeby po roku udało się spółdzielni utrzymać?

E.N: Nie zakładam, że mogłoby być inaczej. Już jesteśmy przedsiębiorstwem, które wypracowuje wynagrodzenia pracowników. Kupujemy jeszcze trochę sprzętu, wychodzimy na mały plusik. Staramy się również prowadzić działalność społeczną, spółdzielnia stała się członkiem Partnerstwa Lokalnego.

K.K: Jaką dokładnie działalność społeczną będzie prowadzić spółdzielnia?

E.N: Na pewno będziemy przekazywać dalej swoją wiedzę. Mamy już zaplanowaną we wrześniu jedną wizytę studyjną w naszej siedzibie. Pomagamy przy różnych festynach, współpracujemy z sołectwami. Jesteśmy zaproszeni do działania w ramach Partnerstwa Na Rzecz Rozwoju Ekonomii Społecznej. Mamy więcej planów, ale na razie musimy okiełznać działalność gospodarczą.

K.K: Powiedz chociaż kilka słów o tym, co jeszcze chcecie robić.

E.N: Aktywnie współpracować na rzecz wdrożenia ścieżki reintegracji społeczno-zawodowej na rzecz osób, z którymi współpracują OPS-y. Celowo mówię o współpracy, ponieważ jeśli obie strony nie chcą zmiany, to nic się nie uda. OPS nie jest placówką, która te rozwiązania powinna narzucać, raczej dawać możliwości i wykorzystywać zasoby podopiecznych, którzy często nie wierzą w swoje możliwości. Trzeba umieć je dostrzegać, a na nich można zbudować współpracę i ścieżkę reintegracji.

K.K: Jesteś właściwym człowiekiem na właściwym miejscu.

E.N: Naprawdę kocham to, co robię. Mam w pracy fantastyczny zespół. Do tego Lubniewice dały mi dużą możliwość rozwoju, duże pole do działania. Pewne rzeczy są ograniczone finansami, ale pieniądze zawsze się znajdują, jak nie teraz, to za 5 lat. Półtora roku na stanowisku kierownika OPS dało mi wiarę w to, że można wszystko. Jedyne moje ograniczenie to czas, cięgle mam go za mało.

- Dziękuję za rozmowę.



Spółdzielcy mają do dyspozycji nowoczesny sprzęt sprzątający



Takie sprzęty można już pożyczyć w wypożyczalni prowadzonej przez Spółdzielnię Socjalną „MY”



Szybkie plewienie na rynku w Lubniewicach. Najszybciej zarastające miejsce w całej gminie!



TWORZYMYSWOJE MIEJSCE

Z **Zofią Wiktoria Kuczak**, zastępcą prezesa Spółdzielni Socjalnej NADRUK w Zielonej Górze rozmawia **Katarzyna Kochańska**

K.K: Jak powstała spółdzielnia socjalna „Nadruk”? Czym się zajmujecie?

Z.W: Spółdzielnia powstała 11 kwietnia 2014 roku. Naszym celem było utworzenie podmiotu integracyjnego, działającego z myślą o ludziach, którzy w pewnym okresie swojego życia znaleźli się w ciężkiej sytuacji dla niektórych bez wyjścia. Tutaj mają oni szansę na powrót do godnego życia, w którym wcale nie chodzi o to by mieć, tylko by BYĆ. Poprzez wspólne działania zmieniają siebie i środowisko, tworzą coś co staje się ich wspólnym dobrem, za co są odpowiedzialni. Naszą działalność prowadzimy na wielu płaszczyznach. Zaczęliśmy od cyfrowego, pełnokolorowego druku UV na gadżetach. Naszymi odbiorcami są głównie agencje reklamowe. Wykorzystując potencjał naszych członków wprowadziliśmy do oferty całe spektrum dekoracji. Są to elementy dekoracyjne okazjonalne wycinane wg wzorów: niemalowane jak i pomalowane: anioły, koty, pieski, jelonki, litery, a także dekoracje weselne, itp. Działamy na terenie całej Polski, a już z optymizmem wypatrujemy rozszerzenia sprzedaży na całą Europę.

K.K: Kim są spółdzielcy?

Z.W: Spółdzielnię tworzy 12 osób, obecnie zatrudniamy 7 osób. Niemal wszyscy pracownicy są osobami z niepełnosprawnościami. Reintegracja członków spółdzielni jest dla nas bardzo ważna. Chodzi o to, żeby przyjmować do pracy takie osoby, które wiele w życiu przeszły, mają trudne doświadczenia, dźwigają ciężki bagaż doświadczeń. Istotną grupę stanowią osoby długotrwale bezrobotne, w tym także w wieku przedemerytalnym, które mają naprawdę niewielkie szanse na znalezienie zatrudnienia na otwartym rynku pracy.

K.K: Co jest Pani największą pasją w spółdzielni?

Z.W: Spółdzielnia jest moją pasją (uśmiech). To, że się w niej znalazłam, to był trochę przypadek. Kiedy dowiedziałam się, że powstaje taka spółdzielnia, koleżanka zaproponowała mi, żebym się przyłączyła. Miałam być handlowcem, czyli reprezentować spółdzielnię na zewnątrz, sprzedawać, promować naszą firmę. Po ponad roku trzy osoby znalazły zatrudnienie bliżej domu, na co wpływ miała

oczywiście praca w spółdzielni. Wtedy weszłam na stanowisko zastępcy prezesa. Zajmuję się sprawami organizacyjnymi, księgowymi i kadrowymi, co na początku było dla mnie dużym wyzwaniem, jak skok na głęboką wodę. Ale zespół wierzył we mnie i koleżanki i koledzy uważali, że mam potencjał, choć moim zdaniem był on bardzo mały. Nie bardzo wierzyłam, że coś mogę, coś potrafię. Po zakończeniu nauki przez 10 lat byłam bez pracy, chociaż skończyłam technikum o profilu ekonomiczno-administracyjnym i mam dwa zawody. Praca w spółdzielni otworzyła mi oczy, pokazała, że mogę coś osiągnąć. Nie wstydzę się tego, że tworzymy spółdzielnię socjalną, w kręgu moich znajomych opowiadam o ekonomii społecznej. Zanim rozpoczęłam pracę w spółdzielni zupełnie nie interesowałam się ani spółdzielczością, ani działaniami na rzecz walki z wykluczeniem społecznym i integracją społeczną. Potem zaczęłam zdobywać wiedzę i doświadczenie. A dziś biorę udział w wielu działaniach, w tym także ogólnopolskich, reprezentuję spółdzielnię, opowiadam o niej ludziom, mam poczucie, że coś osiągnęłam. Ta spółdzielnia to jest moje miejsce.

SPÓŁDZIELNIE SOCJALNE OSÓB FIZYCZNYCH

Spółdzielnia socjalna jest przedsiębiorstwem społecznym, a więc łączy w swojej działalności funkcje społeczne i ekonomiczne. Działa na rzecz reintegracji społecznej swoich członków, jednocześnie podlega tym samym przepisom, co wszystkie przedsiębiorstwa (prawo pracy, ustawa o rachunkowości itp.). Zysk osiągany z działalności gospodarczej nie jest celem samym w sobie, a środkiem do realizacji celów statutowych. Przepisy wymagają, aby spółdzielnia została założona przez co najmniej 5 osób, a nie więcej niż 50 osób, z czego przynajmniej 50% muszą to być osoby należące do ściśle określonych w ustawie o spółdzielniach socjalnych grup wykluczonych lub zagrożonych wykluczeniem społecznym (na podstawie Ustawy z 27 kwietnia 2006 r. o spółdzielniach socjalnych Dz.U. 2006 nr 94 poz. 651).

Sejm pracuje nad nowelizacją Ustawy o spółdzielniach socjalnych

Posłowie szykują zmiany w ustawie o spółdzielniach socjalnych. W Sejmie odbyło się już pierwsze czytanie rządowego projektu nowelizacji. Zmniejsza on liczbę założycieli spółdzielni socjalnych z pięciu do trzech, pod warunkiem że będą to osoby fizyczne. Będą też musieli przyjąć w ciągu 12 miesięcy w poczet członków - i zatrudnić - dwie dodatkowe osoby. Większy będzie wachlarz osób mogących tworzyć spółdzielnię: m.in. opiekunowie niepełnosprawnych, jeśli nie pobiera-

ją świadczenia pielęgnacyjnego lub innego zasiłku, bezrobotni poszukujący pracy, a także osoby niezagrożone wykluczeniem społecznym. Nie mogą jednak stanowić więcej niż 70 proc. założycieli. Spółdzielnie zakładane przez takie osoby będą mogły zajmować się pomocą społeczną, wspieraniem niepełnosprawnych, rodzin i pieczy zastępczej. Będą mogły prowadzić niepubliczne przedszkola i żłobki. Rządowy projekt rozwiązuje problem dorabiania w przypadku osób, które mają podpi-

saną umowę o pracę ze spółdzielnią. Obecnie nie mogą gdzie indziej dodatkowo zarobić. Chyba, że rozwiążą umowę ze spółdzielnią.

Jeśli nowelizacja zostanie uchwalona zgodnie z propozycjami rządu to powstanie możliwość zrefundowania składek na ubezpieczenie społeczne oraz części kosztów pracodawcy opłacanych za pracowników spółdzielni niebędących członkami.

Oprac. **Małgorzata Kordoń-Dobrucka**



LIDER Z MAŁOMIC

Ewa Ciućmańska
prezes spółdzielni

Wielobranżowa Spółdzielnia Socjalna LIDER z Małomic powstała w sierpniu 2012 roku, została utworzona przez dwie osoby prawne: Gminę Małomice i Lubuskie Stowarzyszenie Rozwoju Regionalnego „Rozwój” w Gorzowie Wielkopolskim.

Naszą działalność dostosowujemy do potrzeb rynku, ponieważ statutowo mamy szeroki wachlarz możliwości poprzez długą listę PKD. Do wiodącej działalności zaliczamy usługi komunalne, które realizujemy na zlecenie Gminy Małomice. Jest to głównie porządkowanie miasta, konserwacja terenów zielonych. Przygotowujemy się do wejścia na rynek usług gastronomicznych, w chwili obecnej nie mamy własnego lokalu, ale nasz pracownik celem zdobycia doświadczenia odbywa szkolenie w innej instytucji. Mamy również podpisaną umowę z firmą Zakłady Usługowe Zachód w Poznaniu Oddział w Szprotawie, w ramach której nasz pracownik zajmuje się obsługą Punktu Segregacji Odpadów Komunalnych udostępnioną dla mieszkańców Gminy Małomice. Pracujemy również na zlecenie firmy prywatnej wykonując usługi zakładania obręczy na opakowania metalowe.

Obecnie spółdzielnia zatrudnia trzech pracowników, nie jest to duża liczba, ale już na wiosnę planujemy zatrudnić kolejne cztery osoby, które właśnie ukończyły ścieżkę wsparcia w Centrum Integracji Społecznej, z którym również współpracujemy. Idzie wiosna i trzeba przygotować miasto do nowej pory roku, sprzątając pozostałości po zimowym utrzymaniu dróg i chodników dlatego możliwość zatrudnienia osób do usług komunalnych znacząco poprawi nasze możliwości w ubieganiu się o nowe zlecenia. Osoby, które wybraliśmy do zatrudnienia są przygotowane i bardzo chętne do pracy w spółdzielni. Dla nas to bardzo ważne, że będą z nami pracować, obecnie szkolą się i przygotowują do podjęcia zatrudnienia. Dodam, że zarząd, zarówno prezes, jak i zastępca pracują w spółdzielni wolontarystycznie, zależy nam, żeby spółdzielnia funkcjonowała w społeczności lokalnej i działała na rzecz osób potrzebujących wsparcia nie tylko w formie zatrudnienia ale również na rzecz integracji społecznej. Spółdzielnia jest mała, ale realnie pomaga. To nas bardzo cieszy.



Członkowie spółdzielni przy pracy



SPÓŁDZIELNIA SOCJALNA OSÓB PRAWNYCH

to spółdzielnia socjalna, której założycielami są osoby prawne: jednostki samorządu terytorialnego, organizacje pozarządowe, kościelne osoby prawne. Członków założycieli musi być co najmniej dwóch. Podmioty te są zobowiązane do zatrudnienia w spółdzielni co najmniej pięciu osób z grup osób wykluczonych lub zagrożonych wykluczeniem społecznym, w terminie sześciu miesięcy od dnia wpisu spółdzielni socjalnej do Krajowego Rejestru Sądowego. Wkład organizacji pozarządowych, kościelnych osób prawnych lub jednostek samorządu terytorialnego może polegać na przeniesieniu lub obciążeniu własności rzeczy lub innych praw, a także na dokonaniu innych świadczeń na rzecz spółdzielni socjalnej, w szczególności na wykonywaniu świadczeń przez wolontariuszy lub pracowników jednostek samorządu terytorialnego, kościelnych osób prawnych lub organizacji pozarządowych (na podstawie Ustawy z 27 kwietnia 2006 r. o spółdzielniach socjalnych Dz.U. 2006 nr 94 poz. 651).

PRZEDSIĘBIORSTWO SPOŁECZNE

Renata Wcisło



Dalej Razem Sp. z o. o. – jest to przedsiębiorstwo społeczne, którego właścicielem jest Stowarzyszenie Pomocy Osobom Autystycznym „Dalej Razem” w Zielonej Górze. Zysk z działalności w całości przekazywany jest na cele statutowe stowarzyszenia. Celem działania firmy jest tworzenie miejsc pracy dla dorosłych osób z zaburzeniami ze spektrum autyzmu.

W spółce ponad połowa zatrudnionych to osoby z niepełnosprawnościami, z czego większość to osoby z autyzmem i Zespołem Aspergera. Firma zajmuje się między innymi produkcją pomocy terapeutycznych, drukiem materiałów reklamowych

i wypiekami przekąsek bezglutenowych. Różnorodność działań zapewnia możliwość pracy dla osób o różnych umiejętnościach i różnym stopniu samodzielności.

Na rynku spółka funkcjonuje za pomocą marek: drukarnia internetowa: Wydrukujemy to, portal edukacyjny Dalej razem EDU oraz Paluszki Gryczane. Założeniem firmy jest świadczenie usług wysokiej jakości i pokazywanie, że osoby z autyzmem mogą i chcą pracować, a ich praca w niczym nie musi odbiegać od zleceń realizowanych w innych firmach funkcjonujących na rynku.

SPÓŁKA NON PROFIT

to spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, której główny cel jest inny niż prowadzenie działalności gospodarczej. „Spółka non profit” jest nazwą zwyczajową. Formalnie jest to spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, inne są tylko cele funkcjonowania, zapisane w umowie spółki.

Wyznacznikiem spółki non profit jest: realizacja celów społecznych bezpośrednio przez spółkę lub przekazywanie zysku z działalności na cele społeczne (najczęściej na cele statutowe organizacji będącej właścicielem spółki). Takie spółki mogą być zakładane przez osoby fizyczne i prawne, również przez fundacje i stowarzyszenia. Najważniejszym organem spółki jest zgromadzenie wspólników, które powołuje zarząd (reprezentujący spółkę i prowadzący bieżącą działalność), udziela absolutorium zarządowi, przyjmuje sprawozdania.



Fot. Jakub Wieczorek

Reintegracja zawodowa i społeczna

Anita Buraczewska
Centrum Integracji Społecznej w Zielonej Górze

Centrum Integracji Społecznej w Zielonej Górze zostało powołane zarządzeniem prezydenta miasta Zielona Góra z 5 grudnia 2003 roku. Decyzją wojewody lubuskiego placówka otrzymała 5 stycznia 2005 r. status Centrum Integracji Społecznej.

W czerwcu 2005 r. rozpoczęliśmy działalność szkoleniową. Podstawą działalności centrum jest Ustawa o zatrudnieniu socjalnym z 13 czerwca 2003 r. ze zmianami.

Realizujemy program adresowany do osób zagrożonych wykluczeniem społecznym, znajdujących się w sytuacji powodującej ubóstwo oraz uniemożliwiającej lub ograniczającej uczestnictwo w życiu zawodowym, społecznym i rodzinnym.

W ramach reintegracji zawodowej i społecznej prowadzimy:

- » zajęcia społeczne, które kształcą umiejętności pozwalające na pełnienie ról społecznych i osiąganie pozycji społecznych,
- » zajęcia zawodowe (teoretyczne i praktyczne), podczas których uczestnicy nabywają umiejętności zawodowe i przechodzą przyuczenie do zawodu, przekwalifikowanie lub podwyższenie kwalifikacji zawodowych.

Uczestnicy biorą udział w zajęciach społecznych i zawodowych. Zajęcia społeczne oraz zajęcia z teorii zawodu odbywają się w siedzibie CIS, natomiast zajęcia za-

wodowe praktyczne mają miejsce w zakładach pracy na terenie Zielonej Góry oraz partnerskich gmin. Aktualnie realizujemy projekt pn. „Lepsze jutro” w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Lubuskie 2020. Prowadzimy szkolenia przygotowujące do pracy w zawodach: pracownik gospodarczy, opiekun dziecka, pracownik sklepowy, opiekun środowiskowy, pracownik fizyczny.

Uczestnikom przysługuje bon na ciepły posiłek w dniu uczestnictwa w zajęciach, otrzymują też odzież ochronną, mają wstępne badania lekarskie, szkolenie BHP, ubezpieczenie NNW oraz zwrot kosztów dojazdu. Otrzymują również comiesięczne wsparcie materialne w wysokości 100 % zasiłku dla bezrobotnych, a podczas odbywania praktyk zawodowych dodatkowo stypendium szkoleniowe.



CENTRUM INTEGRACJI SPOŁECZNEJ

to podmiot ekonomii społecznej, którego celem jest reintegracja społeczno-zawodowa osób, które znalazły się w trudnej sytuacji na rynku pracy, są wykluczone społecznie lub zagrożone wykluczeniem społecznym.

DZIAŁANIA EDUKACYJNE CIS-ÓW OBEJMUJĄ:

- naukę zawodu w formie warsztatów, szkoleń, praktyk zawodowych, staży, indywidualnych programów zatrudnienia socjalnego, której elementem może być praca uczestników w ramach działalności handlowej, usługowej lub wytwórczej.
- grupy wsparcia i zajęcia terapeutyczne, pomagające uczestnikom w zdobyciu życiowych umiejętności, rozwiązaniu osobistych problemów i znalezieniu motywacji do zmiany własnego życia. Po zakończonej edukacji, uczestnik może ubiegać się o zatrudnienie wspierane u pracodawcy, w CIS lub – jeśli czuje się na siłach – wraz z innymi uczestnikami założyć spółdzielnię socjalną.

CIS nie ma osobowości prawnej, tworzone jest przez jednostkę samorządu terytorialnego (starostę, wójta, prezydenta, burmistrza miasta) lub organizację pozarządową i działa w formie jednostki wyodrębnionej w instytucji lub organizacji, która go utworzyła. Uczestników z CIS nie wiąże stosunek pracy.

Gotują, piorą... po prostu pracują

Małgorzata Szymczak
kierownik ZAZ

Od 1 grudnia 2016 r. w Szprotawie działa pierwszy w województwie lubuskim Zakład Aktywności Zawodowej. To nie jest typowy zakład pracy, którego celem jest przynoszenie zysku. Zadaniem ZAZ-u jest zatrudnianie i utrzymanie miejsc pracy dla osób niepełnosprawnych zaliczonych do znacznego stopnia niepełnosprawności oraz zaliczonych do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności, u których stwierdzono autyzm, upośledzenie umysłowe lub chorobę psychiczną. Nadrzędnym celem i najważniejszym zadaniem takiego zakładu jest rehabilitacja społeczna i zawodowa zatrudnionych tam osób. Po latach starań udało się uruchomić taki zakład w Szprotawie, w którym pracę znalazło 21 osób niepełnosprawnych i 8 osób z personelu.

Dziś szprotawski Zakład Aktywności Zawodowej działa pełną parą. Pracownicy gotują pyszne domowe dwudaniowe obiady, które zamówić może każdy chętny, wydajemy również dania dla podopiecznych OPS. Obiady są nie tylko smaczne, ale przede wszystkim zdrowe. W ofercie zakładu jest również organizacja cateringu zgodnie z zapotrzebowaniem klienta.

Pracownicy szprotawskiego ZAZ nie tylko gotują, ale również piorą. Za-



kład wyposażony jest w pralnię wodną, magiel oraz robota do prasowania koszul. Świadczone są usługi prania, krochmalenia i maglowania pościeli, ręczników, obrusów, ścierek i koszul dla osób indywidualnych oraz firm.

Pracownicy Szprotawskiego Zakładu Aktywności Zawodowej wykonują rów-

nież drobne prace zlecone, np. nabijają nity do ramek, robią kartki świąteczne.

ZAKŁAD AKTYWNOŚCI ZAWODOWEJ

to podmiot ekonomii społecznej; organizacyjnie i finansowo wydzielona jednostka, która uzyskuje status zakładu aktywności zawodowej. Celem jego działania jest rehabilitacja zawodowa i społeczna osób niepełnosprawnych z orzeczoną znacznym stopniem niepełnosprawności i określonych w przepisach grup osób z orzeczeniem o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności. Oprócz rehabilitacji społecznej i zawodowej osób niepełnosprawnych, zakład prowadzi działalność gospodarczą. Dochody z tej działalności oraz zwolnień podatkowych są w całości przeznaczone na zakładowy fundusz aktywności, z którego finansowane mogą być m.in.: dodatkowe oprzyrządowanie stanowisk pracy, wspomagające samodzielne funkcjonowanie osób niepełnosprawnych w zakładzie, poprawa warunków pracy, szkolenia, rekreacja i uczestnictwo w życiu kulturalnym. ZAZ nie posiada osobowości prawnej. Zakład utworzyć mogą: gmina, powiat, fundacja, stowarzyszenie lub inna organizacja społeczna, której celem jest rehabilitacja społeczna i zawodowa osób niepełnosprawnych. Instytucja, która utworzyła zakład aktywności zawodowej odpowiada za niego finansowo. Status ZAZ nadaje wojewoda. ZAZ może korzystać z systemu dofinansowania ze środków PFRON oraz środków samorządu terytorialnego. Organizacja pozarządowa kierująca zakładem prowadzi odrębną i pełną ewidencję księgową dla jego działalności.

Rehabilitacja społeczna i zawodowa

Aleksandra Rymkiewicz
kierownik WTZ

Warsztaty Terapii Zajęciowej w Gubinie swoją działalność rozpoczęły w 2005 roku i są one wyodrębnioną organizacyjnie i finansowo placówką stwarzającą osobom z niepełnosprawnością, niezdolnym do podjęcia pracy, możliwość rehabilitacji społecznej i zawodowej w zakresie pozyskania lub przywrócenia umiejętności niezbędnych do podjęcia zatrudnienia.

Warsztaty są placówką dzienną, z której korzysta 25 osób spełniających kryteria uczestnictwa. Naszą misją jest rehabilitacja zawodowa i społeczna osób niepełnosprawnych. Przede wszystkim koncentrujemy się na zdobywaniu przez naszych podopiecznych umiejętności zawodowych. Prowadzimy pięć pracowni: gospodarstwa domowego, konserwatorsko-techniczną, plastyczną, krajecko-rękodzielniczą i budowania samodzielności. Uczestnicy biorą aktywny udział w zajęciach warsztatowych. Zdobывают oraz utrwalają umiejętności zawodowe, społeczne, usprawniają motorykę małą. Zgodnie z rozporządzeniem ministra gospodarki, pracy i polityki społecznej z 25 marca 2004 r. w sprawie warsztatów terapii zajęciowej działalność warsztatu jest działalnością o charakterze niezarobkowym, a dochód ze sprzedaży produktów i usług wykonanych przez uczestników w ramach realizowanego indywidualnego programu terapii przeznaczony zostaje, po konsultacji z uczestnikami, na pokrycie wydatków związanych z ich integracją społeczną. W naszej instytucji tworzone są przeróżne towary: kartki okolicznościowe, skarbonki, anioły, torby na zakupy, zakładki do książek, poduszki z wyhaftowanymi elementami, obrazy, stroiki okolicznościowe, ramki na zdjęcia i wiele innych, przepięknych rzeczy. Dzięki pozyskanym w ten sposób środkom finansowym w zeszłym roku wyjechaliśmy między innymi na trzydniową wycieczkę do Ośrodka "Kołatka" koło Bronkowa. Zorganizowaliśmy również zabawę Andrzejkową, walentynkową, integracyjne spotkanie bożonarodzeniowe uczestników wraz z opiekunami, piknik rodzinny.



Bardzo ważne jest aby osoby niepełnosprawne mogły aktywnie uczestniczyć w życiu społecznym i miały możliwość pracy. Obecnie nawiązaliśmy współpracę z niemiecką placówką o zbliżonym charakterze.

Mamy nadzieję na wspólne owocne projekty i przedsięwzięcia.

WARSZTAT TERAPII ZAJĘCIOWEJ

jest wyodrębnioną organizacyjnie i finansowo placówką stwarzającą osobom niepełnosprawnym niezdolnym do podjęcia pracy możliwość rehabilitacji społecznej i zawodowej w zakresie pozyskania lub przywrócenia umiejętności niezbędnych do podjęcia zatrudnienia. Uczestnikami warsztatów mogą być osoby posiadające prawnie potwierdzony status niepełnosprawności, niezdolne do podjęcia pracy. Osoby niepełnosprawne, przyjmowane do warsztatu po 1 stycznia 1998 r., muszą posiadać w swoim orzeczeniu wskazanie do uczestnictwa w terapii zajęciowej. Zgłoszenia osób niepełnosprawnych, które chcą uczestniczyć w warsztacie przyjmuje i zatwierdza jednostka zamierzająca utworzyć warsztat lub jednostka prowadząca warsztat, w uzgodnieniu z powiatowym centrum pomocy rodzinie. Podstawa prawna: Ustawa z 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (Dz.U. z 2008 r., Nr 14, poz. 92, z późn. zm.); rozporządzenie ministra gospodarki, pracy i polityki społecznej z 25 marca 2004 r. w sprawie warsztatów terapii zajęciowej (Dz.U. Nr 63, poz. 587).



Klub pomaga uzależnionym

Agnieszka Dobrzyńska
koordynator klubu

Klub Integracji Społecznej w Słubicach powstał w 2005 roku. Początkowo był finansowany ze środków gminy. Zmieniło się to kilka lat temu i dlatego obecnie otrzymujemy środki pochodzące z tzw. „kapslowego”, co wpłynęło na zmianę specyfiki działania klubu.

Z początkiem każdego roku organizowany jest nabór osób, które mają problem z uzależnieniem od alkoholu lub narkotyków, bądź też są współuzależnione. Następnie osoby takie kierowane są przez pracowników socjalnych do klubu, a po zakwalifikowaniu się podpisują kontrakty socjalne, w których zobowiązują się do uczestnictwa w warsztatach organizowanych w KIS. Oferujemy warsztaty różnego typu. Początkowo dotyczyły one głównie aktywnego poszukiwania pracy. Obecnie poszerzyliśmy ich zakres, nie powielając szkoleń, które oferuje bezrobotnym słubicki Powiatowy Urząd Pracy. Skupiamy się na pomocy w przygotowaniu dokumentów aplikacyjnych uczestników, aby każdy kończący warsztaty miał w ręku goto-

we dokumenty, które będzie mógł złożyć u przyszłego pracodawcy. Organizujemy dla uczestników klubu kurs pierwszej pomocy kończący się certyfikatem oraz pogadanki o zdrowym stylu życia i higienie motywujące ich do zadbania o swój wizerunek, a także warsztaty na temat metod i środków probacyjnych w zakresie uzależnień. W zeszłym roku doradca zawodowy przeprowadził warsztaty przedsiębiorczości z elementami doradztwa zawodowego, z których uczestnicy byli bardzo zadowoleni i wyłożyli wnioski, iż warto uczęszczać na warsztaty. Każdy klubowicz mający odpowiednią (wzorową) frekwencję na warsztatach, mógł skorzystać z opłaconego przez ośrodek kursu, który był dopasowany do potrzeb każdego uczest-

nika. Przykładem może być ubiegły rok, gdzie 2 osoby wzięły udział w kursie komputerowym, a 3 w kursie prawa jazdy (ze względu na miejsce zamieszkania i utrudniony dojazd do potencjalnego pracodawcy). Niewiele osób chce jednak korzystać z kursu języka niemieckiego, choć mieszkamy bardzo blisko granicy, a komunikatywna znajomość tego języka ułatwiłaby znalezienie pracy w Niemczech. Staramy się naszych beneficjentów odpowiednio ukierunkować lub naprowadzić, gdzie i w jaki sposób mogą poszukiwać pracy oraz jak się do niej przygotować. Są to głównie osoby, które trzeba zachęcać, motywować i „popychać” do działania. Część z nich korzysta ze wsparcia KIS przez kilka lat z rzędu i mają do tego prawo. Bardzo często jest tak, że nie wszyscy kończą ścieżkę wsparcia. W 2016 roku warsztaty rozpoczęło ok. 20 osób, a zakończyło 12. Jednak cieszy nas każdy sukces, bo wie-

my, że w zeszłym roku jeden pan z tej grupy znalazł zatrudnienie i pracuje do tej pory. Brakuje nam w Słubicach Centrum Integracji Społecznej, żeby nasi uczestnicy mogli podejmować pracę w centrum i w ten sposób przygotowywać się do wejścia na rynek pracy. Co najważniejsze, aby wyszli z obszaru pomocy społecznej. To właśnie jest naszym głównym celem.

KLUBY INTEGRACJI SPOŁECZNEJ

Ich celem jest realizacja działań umożliwiających udzielenie indywidualnym osobom oraz ich rodzinom pomocy: w odbudowywaniu i podtrzymywaniu umiejętności uczestnictwa w życiu społeczności lokalnej, w powrocie do pełnienia ról społecznych w miejscu zamieszkania, miejscu pobytu lub w miejscu pracy oraz w podniesieniu kwalifikacji zawodowych, jako wartości na rynku pracy. Udziela również wsparcia dla integrowania się grup osób o podobnych trudnościach i problemach życiowych, pomaga samoorganizować się jego członkom, podejmować przez nich wspólne inicjatywy i przedsięwzięcia w zakresie aktywizacji zawodowej, w tym zmierzające do tworzenia własnych miejsc pracy. KIS zostaje powołany przez jednostkę samorządu terytorialnego lub organizację pozarządową. Na podstawie Ustawy z 13 czerwca 2003 r. o zatrudnieniu socjalnym, Dz.U. 2003 nr 122 poz. 1143.

JAK PRZEKSZTAŁCIĆ ORGANIZACJĘ W PRZEDSIĘBIORSTWO SPOŁECZNE?

Agnieszka Sułtanowska

doradca w Ośrodku Wsparcia Ekonomii Społecznej w Zielonej Górze



Każdy podmiot ekonomii społecznej zanim podejmie się przekształcenia, czyli stworzenia podmiotu gospodarczego, musi odpowiedzieć sobie na podstawowe pytanie: jaki mamy pomysł na biznes? Na czym chcemy zarabiać? Czy mamy klienta, który wybierze naszą ofertę? Jakie będą koszty naszych działań i przychody, kto będzie zatrudniony? Kiedy podmiot zgłasza się do nas, prosimy, by wspólnie z nami przepracował arkusz pomocniczy z zestawem tak zwanych pytań drążących – co chcesz zrobić, jak chcesz

zrobić, z kim, gdzie, jakie będą Twoje wydatki, ile będą kosztowały usługi, czy poradzisz sobie potem bez dotacji, co chcesz z dotacji sfinansować, analizujemy konkurencję, itd., itp. Arkusz pomaga nam sprawdzić, czy przekształcenie i wejście do naszego projektu, a w konsekwencji najczęściej podjęcie działalności gospodarczej ma sens, czy pomysł jest realny. To etap animacji i diagnozy w doradztwie kluczowym. Dalej etap formalny: podmiot składa u nas formularz swojego pomysłu biznesowego, formu-

rze zgłoszeniowe wraz z oświadczeniami. Formalnie wskazuje także osoby, na które zgodnie z regulaminem może otrzymać dotacje (które spełniają kryteria), i dla których zostaną utworzone miejsca pracy. Musi też złożyć dokumenty dotyczące pomocy de mini mis, którą każdy podmiot przekształcający się w ramach wsparcia szkolenowo-doradczego otrzymuje. Potem podpisujemy umowę i tym samym zostaje otwarta ścieżka wsparcia inkubacyjnego dla takiego podmiotu – doradztwo biznesowe, kluczowe, szkolenia. Osoby, dla których zostanie utworzone miejsce pracy, obowiązkowo spotykają się z doradcą zawodowym. Zachęcamy też do wzięcia udziału w doradztwie specjalistycznym, zarówno księgowym, jak i prawnym, zwłaszcza pod kątem zmian statutowych, rejestracji działalności gospodarczej. Dobrze jest usiąść ze specjalistami nad biznesplanem i przestudiować go krok po kroku. Kolejnym działaniem jest złożenie biznesplanu i ocena wniosków. Jeśli jej wynik będzie pozytywny, podmiot podejmuje działania związane z przekształceniem m.in. zakłada działalność gospodarczą, wprowadza zamiany statutowe i organizacyjne, zatrudnia te osoby, na które wnioskował o dotację. Jeżeli do tej pory tego nie było w statucie lub innym dokumencie założycielskim, musi się pojawić zapis dotyczący demokra-

tycznego zarządzania. Tutaj jest kilka rozwiązań, my proponujemy by była to np. Rada Pracownicza. Pracownicy wspólnie z zarządem uczestniczą w kreowaniu działań podmiotu. Oczywiście, wynagrodzenie kadry zarządzającej jest ograniczone limitami – trzykrotność przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw. W przekształconym podmiocie muszą być zatrudnione przynajmniej trzy osoby, albo na umowę o pracę, albo na umowę cywilno-prawną. Struktura zatrudnienia, jego forma i wymiar czasu pracy muszą być zgodne z wymogami definicyjnymi i regula-

Jaka jest różnica między ekonomizacją podmiotu ekonomii społecznej, a przekształceniem go w przedsiębiorstwo społeczne? Ekonomizacja jest to prowadzenie działalności odpłatnej i nieodpłatnej, a także działalności gospodarczej zgodnej ze statutem organizacji, a jeśli chodzi o przekształcenie – mowa tutaj o powstaniu przedsiębiorstwa społecznego w pełnym tego słowa znaczeniu (patrz definicja).

minum naszego projektu. A potem podmiot działa jako przedsiębiorstwo społeczne minimum 18 miesięcy i zdobywa klientów. Jest trochę formalności, ale na każdym kroku można liczyć na wsparcie OWES-u. Pamiętajmy, że to, czy nasz biznes obroni się na

rynku, zależy od tego, ile pracy włożyliśmy na początku w analizę pomysłu oraz zbadanie rynku, szans i zagrożeń.

Wysłuchała: **Renata Wcisło**

Co to jest PRZEDSIĘBIORSTWO SPOŁECZNE?

Opracowanie:
Renata Wcisło

Przedsiębiorstwo społeczne (PS) – podmiot, który spełnia łącznie poniższe warunki: a) jest podmiotem wyodrębnionym pod względem organizacyjnym i rachunkowym, prowadzącym działalność gospodarczą zarejestrowaną w Krajowym Rejestrze Sądowym lub działalność oświatową w rozumieniu art. 83a ust. 1 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty lub działalność kulturalną w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej (Dz. U. z 2012 r. poz. 406, z późn. zm.), której celem jest: • integracja społeczna i zawodowa określonych kategorii osób wyrażona poziomem zatrudnienia tych osób: - zatrudnienie co najmniej 50%: osób bezrobotnych lub osób z niepełnosprawnościami, lub osób, o których mowa w art. 1 ust. 2 ustawy z dnia 13 czerwca 2003 r. o zatrudnieniu socjalnym, lub osób, o których mowa w art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 27 kwietnia 2006 r. o spółdzielniach socjalnych, lub zatrudnieniu co najmniej 30% osób o umiarkowanym lub znacznym stopniu niepełnosprawności w rozumieniu ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych lub osób z zaburzeniami psychicznymi, o których mowa w ustawie z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego; - lub realizacja usług społecznych świadczonych w społeczności lokalnej, usług opieki nad dzieckiem w wieku do lat 3 zgodnie z ustawą z dnia 4 lutego 2011 r. o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3 (Dz. U. z 2016 r. poz. 157) lub usług wychowania przedszkolnego w przedszkolach lub w innych formach wychowania przed-

szkolnego zgodnie z ustawą z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty, przy jednoczesnej realizacji integracji społecznej i zawodowej osób, o których mowa w ppkt i, wyrażonej zatrudnieniem tych osób na poziomie co najmniej 30%; b) jest podmiotem, który nie dystrybuuje zysku lub nadwyżki bilansowej pomiędzy udziałowców, akcjonariuszy lub pracowników, ale przeznaczają go na wzmocnienie potencjału przedsiębiorstwa jako kapitał niepodzielny oraz w określonej części na reintegrację zawodową i społeczną lub na działalność pożytku publicznego prowadzoną na rzecz społeczności lokalnej, w której działa przedsiębiorstwo; c) jest zarządzany na zasadach demokratycznych, co oznacza, że struktura zarządzania przedsiębiorstwami społecznymi lub ich struktura własności-

wa opiera się na współzarządzaniu w przypadku spółdzielni, akcjonariacie pracowniczym lub zasadach partycypacji pracowników, co podmiot określa w swoim statucie lub innym dokumencie założycielskim; d) wynagrodzenia kadry zarządzającej są ograniczone limitami tj. nie przekraczają wartości, o której mowa w art. 9 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie; e) zatrudnia w oparciu o umowę o pracę, spółdzielczą umowę o pracę lub umowę cywilnoprawną co najmniej trzy osoby, przy zachowaniu proporcji zatrudnienia określonych w lit. a.

źródło: Regulamin projektu „rozkrećmy społeczny biznes” (w pełnej wersji dostępny na stronie www.owes.zgora.pl oraz w siedzibie OWES)



KLAUZULE SPOŁECZNE W PRAWIE ZAMÓWIEŃ PUBLICZNYCH

Opracowanie przygotował zespół doradców OWES:
Liliana Oszywa, Anna Rekut, Katarzyna Twardowska

Klauzule społeczne to ustawowe narzędzie, opisane w Ustawie prawo zamówień publicznych, dające możliwość uwzględnienia ważnych względów społecznych przy zakupie usług lub produktów za kwoty większe niż 30 tys. euro. Najkrócej mówiąc, dodatkowym efektem realizacji takiego zamówienia/transakcji stają się konkretne korzyści społeczne.

W prawie zamówień publicznych wyróżniamy dwa rodzaje klauzul społecznych:

- » klauzule zastrzeżone, określone w art. 22, ust. 2, ustawy Prawo zamówień publicznych, umożliwiające zastrzeżenie przez zamawiającego możliwości udziału w postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego wyłącznie dla podmiotów, w których ponad 50% zatrudnionych to osoby niepełnosprawne,
- » klauzule zatrudnieniowe, określone w art. 29, ust. 4, ustawy Prawo zamówień publicznych, umożliwiające

ce zamawiającemu nałożenie na wykonawcę wymogu zatrudnienia przy realizacji przedmiotu zamówienia osób znajdujących się w trudnej sytuacji na rynku pracy, tj. osób niepełnosprawnych, bezrobotnych, młodocianych w celu przygotowania zawodowego, bezdomnych realizujących indywidualny program wychodzenia z bezdomności, uzależnionych od alkoholu, po zakończeniu programu psychoterapii w zakładzie leczenia odwykowego, uzależnionych od narkotyków lub innych środków odurzających, po zakończeniu programu terapeutycznego w zakładzie opieki zdrowotnej, chorych psychicznie, zwalnianych z zakładów karnych, mających trudności w integracji ze środowiskiem, uchodźców realizujących indywidualny program integracji. W przypadku zastosowania klauzuli zatrudnieniowej informacja powinna zawierać dane o liczbie i rodzaju osób, które mają być zatrudnienie, a także o okresie i formie ich zatrudnienia.

KTO KUPUJE I ZLECA STOSUJĄC Ustawie Prawo Zamówień Publicznych A TYM SAMYM MOŻE ZASTOSOWAĆ KLAUZULE SPOŁECZNE?

- » jednostki sektora finansów publicznych,
- » spółdzielnie, fundacje i stowarzyszenia, w zakresie, w jakim dysponują środkami publicznymi,
- » jednostki wykonujące zadania o charakterze użyteczności publicznej,
- » agencje państwowe w zakresie nieuregulowanym odrębnymi przepisami,
- » jednostki publicznej radiofonii i telewizji oraz ich jednostki zależne,
- » samodzielne publiczne zakłady opieki zdrowotnej i jednostki organizacyjne ubezpieczenia zdrowotnego w zakresie nieuregulowanym odrębnymi przepisami,
- » inne podmioty, jeżeli ponad 50% udzielanego przez nie zamówienia



jest finansowana ze środków publicznych lub bezpośrednio przez w/w podmioty.

CZYM W TAKIM RAZIE SĄ ŚRODKI PUBLICZNE?

Środkami publicznymi są:

- » dochody publiczne, do których należą min. podatki, opłaty, spadki, zapisy, darowizny, dochody ze sprzedaży majątku,
- » środki pochodzące ze źródeł zagranicznych, niepodlegające zwrotowi,
- » środki pochodzące z funduszy strukturalnych i Funduszu Spójności Unii Europejskiej
- » przychody budżetu państwa i budżetów jednostek samorządu terytorialnego oraz innych jednostek zaliczanych do sektora finansów publicznych pochodzące ze sprzedaży papierów wartościowych oraz z innych operacji finansowych, z prywatyzacji majątku Skarbu Państwa oraz majątku jednostek samorządu terytorialnego, ze spłat pożyczek udzielonych ze środków publicznych, z otrzymanych pożyczek i kredytów,
- » przychody jednostek zaliczanych do sektora finansów publicznych uzyskiwane w związku z prowadzoną przez nie działalnością oraz pochodzące z innych źródeł.

SKĄD WIADOMO, ŻE ZAMÓWIENIE UDZIELANE JEST Z KLAUZULĄ SPOŁECZNĄ?

Zapisy dotyczące zastosowania klauzul społecznych znajdziemy w dokumentacji postępowania przetargowego czyli w ogłoszeniu o udzielenie zamówienia publicznego, w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia lub w innym dokumencie opisującym przedmiot zamówienia i warunki jego realizacji.

CZY KLAUZULE SPOŁECZNE SĄ OBOWIĄZKOWE?

W ustawodawstwie krajowym i unijnym istnieje szereg zapisów wskazujących na potrzebę stosowania klauzul społecznych przez instytucje wydające środki publiczne. Decyzję o ich zastosowaniu podejmują jednak szefowie tych jednostek, bądź, w niektórych przypadkach (np. w firmie zobowiązań zapisanych w umowach), podmioty przekazujące środki publiczne podmiotom trzecim na realizację określonych zadań. Dobrą praktyką stosowania klauzul społecz-

nych jest Urząd Miasta Stołecznego Warszawy, który w roku 2015 wprowadził Zarządzenie w sprawie stosowania klauzul społecznych w postępowaniach o udzielenie zamówienia publicznego w Urzędzie m.st. Warszawy i wybranych jednostkach organizacyjnych m.st. Warszawy. W zarządzeniu tym wprowadzono obowiązek stosowania klauzul społecznych w zamówieniach dotyczących usług gastronomicznych i cateringowych, usług opiekuńczych, usług związanych z utrzymaniem czystości i sprzątnięciem wnętrz, zimowego i letniego oczyszczania ulic i chodników, utrzymywania terenów zieleni, robot budowlanych. Szczegóły zarządzenia znajdują się na stronie BIP m.st. Warszawy, w zakładce Zarządzenia (Zarządzenie nr 1243/2015 z 01-09-2015). Wśród samorządów, które stosują klauzule społeczne są również m.in. Gdynia, Gdańsk, Brzeziny, Byczyna, Częstochowa, Bydgoszcz.

SPOŁECZNIE ODPOWIEDZIALNE ZAMÓWIENIA PUBLICZNE

to zamówienia, w których realizacji bierze się pod uwagę, co najmniej jeden z aspektów społecznych:

- » możliwość zatrudnienia (w tym osób młodych, starszych oraz równość płci),
- » godną pracę,
- » zgodność z prawami społecznymi i z prawem do pracy,
- » integrację społeczną,
- » równość szans,
- » dostępność i projektowanie dla wszystkich (czyli wzięcie pod uwagę w specyfikacji technicznej potrzeb osób niepełnosprawnych),
- » uwzględnianie kryteriów zrównoważonego rozwoju, w tym kwestii etycznego handlu oraz szerszego dobro-

wolnego przestrzegania zasad społecznej odpowiedzialności biznesu.

Mają one zastosowanie znacznie szersze niż klauzule społeczne, bo dotyczą również wydatkowania środków publicznych, ale bardziej różnorodnych, niż przy klauzulach społecznych, może być sposób ich zastosowania. Wyczerpujący opis stosowania oraz przykłady dobrych praktyk znajdziemy w podręczniku „Aspekty społeczne w zamówieniach publicznych” dostępnym na stronie www.uzp.gov.pl w zakładce Baza Wiedzy

CO Z ZAMÓWIENIAMI FINANSOWANYMI ZE ŚRODKÓW PUBLICZNYCH NA KWOTY PONIŻEJ 30 TYS. EURO?

Zasady dokonywania zakupów na kwoty poniżej 30 tys. euro regulują zapisy wewnętrznych regulaminów jednostek dysponujących środkami publicznymi. Mają one w tym zakresie bardzo dużą swobodę we wprowadzaniu do nich zapisów uwzględniających osiągnięcie korzyści społecznych przy dokonywaniu zakupu towarów czy usług. Wykorzystywanie tej możliwości zależy już jedynie od świadomości i woli osób zarządzających tymi jednostkami. Zdarza się również, że ze wskazaniem możliwości zastosowania społecznej odpowiedzialności w ramach dokonywanych zakupów towarów i usług możemy się spotkać również w ramach innych, niż w Ustawie prawo zamówień publicznych, ustawach, jak np. w ustawie o spółdzielniach socjalnych, w art. 15a. ust. 1, w którym mowa o możliwości zastrzeżenia udzielania zamówienia wyłącznie dla spółdzielni socjalnej. Dotyczy to wyłącznie sytuacji kiedy zamówienie nie podlega, ze względu na jego wartość, ustawie z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych. W praktyce zapis ten dotyczy zamówień poniżej 30 tys. euro.



PODRĘCZNIK POMOŻE STOSOWAĆ KLAUZULE SPOŁECZNE

Katarzyna Kochańska



W Regionalnym Ośrodku Polityki Społecznej w Zielonej Górze powstaje właśnie przewodnik stosowania zamówień społecznie odpowiedzialnych. Znajdą się w nim rozwiązania gotowe do przeniesienia i zastosowania przez jednostki samorządu terytorialnego.

- Nasz podręcznik jest adresowany w pierwszej kolejności do jednostek samorządu terytorialnego, które przeprowadzają postępowania zamówień publicznych, a w drugiej kolejności do podmiotów, które w nich biorą udział – mówi Dorota Kołkowska z ROPS. Zadaniem podręcznika jest popularyzowanie stosowania klauzul społecznych. – Chcemy, żeby nasza publikacja miała charakter praktyczny, dlatego będzie zawierała gotowe wzory do wykorzystania dla osób zajmujących się zamówieniami publicznymi – dodaje. W województwie lubuskim wciąż za mało jest zamówień uwzględniających zapisy pozwalających na osiągnięcie dodatkowej wartości społecznej (np. tworzenie nowych miejsc pracy). – Z tym tematem wiąże się mnóstwo obaw, jak choćby czy to będzie uczciwe, zgodne z zasadami konkurencyjności – mówi D. Kołkowska. Stąd potrzeba stworzenia podręcznika. Ale ROPS stara się również sam dawać dobry przykład. – Sami chcemy pokazać, jak stosować klauzule społeczne. Obecnie jeste-

śmy w trakcie przygotowywania ogłoszenia o udzielenie zamówienia publicznego na zorganizowanie wizyt studyjnych, prawdopodobnie skorzystamy z klauzuli zapisanej w art. 22 ust. 2 prawa zamówień publicznych – mówi D. Kołkowska. Przepis ten zakłada możliwość skierowania zlecenia do podmiotów, których działalność obejmuje społeczną i zawodową integrację osób będących członkami grup społecznie marginalizowanych. Zamawiający określa minimalny procentowy wskaźnik zatrudnienia osób należących do jednej lub więcej kategorii takich osób, który nie może być mniejszy niż 30 proc. Jak tłumaczy D. Kołkowska, nie tylko klauzule społeczne, ale również inne zapisy mogą premiować podmioty ekonomii społecznej. – Chcielibyśmy, żeby takie rozwiązania zaczęły funkcjonować na szeroką skalę również w naszym województwie – dodaje. Żeby promowanie klauzul społecznych było skuteczne, potrzebny jest dobry, praktyczny podręcznik. I taka właśnie publikacja będzie gotowa do końca 2017 roku.

Zadaniem podręcznika jest popularyzowanie stosowania klauzul społecznych



IX Lubuski Kongres Kobiet

Kobiety solidarne w działaniu

SOBOTNI RAJ

Aneta Janecka

WUP w Zielonej Górze



Powiem wam, że ciężko pisać, gdy na końcu języka brakuje słów, kiedy wena twórcza zawodzi. Niestety i takie dni się zdarzają. Jednak stwierdziłam, że pomimo mojej dzisiejszej nieudolności twórczej przebrnę przez ten tekst, gdyż jest on dla mnie bardzo ważny. Chciałam jak najszybciej podzielić się z Wami relacją z IX Lubuskiego Kongresu Kobiet.

Kobieta – krucha, delikatna, cicha istota...hm... zastraszona, nieśmiała, ciągle ze znakiem zapytania przed oczami – czy wypada, czy może, czy powinna ryzykować. Ten obraz kobiety dawno już straciłam z oczu, bo mam ogromne szczęście, gdyż otacza mnie wiele silnych kobiet, odważnych, pewnych siebie i głodnych sukcesu. Ale wciąż jest ich stanowczo za mało. Pora na to, aby „wirus silnej kobiety” rozprzestrzenił się, aby silne podzieliły się swoją siłą z tymi słabszymi. I aby były solidarne w działaniu.

Dlaczego posiadając wiedzę, kompetencje i doświadczenie nie miałybyśmy mieć

dużego wpływu na otoczenie? Wszak w 50% powinniśmy dzielić ten wpływ z mężczyznami. Solidarność i wsparcie w działaniu – oto hasło przewodnie kongresu. Prawdę powiedziawszy nie spodziewałam się, że aż tak miło spędzę sobotni czas. Dużo ciekawostek w sferze zdrowia i piękna, spora dawka pozytywnych emocji, wiele wzruszeń, uśmiechu – to wszystko, a nawet więcej można było doświadczyć w ten słoneczny dzień. Słoneczny i to nie tylko za sprawą słońca.

„Bądźmy solidarne!” – namawiała podczas sobotniego rajgu stał się spektakl „Di, Viv i Rose”, w wykonaniu Joanny Brodzik, Małgorzaty Lipmann i Darii Widawskiej. Spektakl zakończył IX Lubuski Kongres Kobiet i pozostawił wiele cennych myśli, które warto wdrożyć w życie. Przede wszystkim wzmocnił poczucie wspólnoty i dał impuls do dalszego działania. Z przyjemnością będę wyczekiwać X Kongresu Kobiet.

aby na każdym kroku wspierały się. Nasza pani marszałek podkreślała, żeby głos kobiet w przestrzeni publicznej był słyszalny, aby kobiety pokazały swój potencjał, swoją przedsiębiorczość i zaczęły działać. Jedyne strach nas powstrzymuje od działania, ale z drugiej strony, to właśnie działanie uwalnia od strachu.

Podczas kongresu odbyła się debata, w której uczestniczyły ambasadorki województwa lubuskiego: Joanna Brodzik, Ewa Minge, Anna Synowiec (advokat, radna sejmiku lubuskiego). Anna Synowiec wzruszyła mnie opowieścią o swojej córce, która urodziła się dzięki metodzie in vitro. Miałam łzy w oczach, gdy opowiadała o swojej roli jako matce. Zapewne nie tylko ja je miałam. W debacie poruszano tematy związane ze sferą działalności społecznej, opiekuńczej i samorządowej.

Joanna Brodzik, jak wiemy, oprócz aktorstwa zajmuje się działalnością charytatywną i jest prezesem Fundacji Opiekun Serca, która działa na rzecz osób niepełno-

sprawnych. Jej wypowiedź podczas kongresu „otulona” była, jak zwykle, szczerością, ciepłem i sympatią. Ewa Minge opowiadała między innymi w jaki sposób wychowuje synów, aby byli wsparciem dla kobiet. To były piękne słowa przez które wybijała się jedna godna naśladowania uwaga: szacunek dla kobiet i wsparcie kobiet w ich działaniu. Wspólnie z Justyną Smarzewską (pracownikiem UM) – zaszczycone – przebiłyśmy się przez tłum do wspólnych zdjęć.

Kongres stał się rajem dla kobiet: pokaz mody (marka NowMe), porady dietetyczki, kosmetyczki, wykonanie masażu, promocja zdrowego stylu życia, konsultacje z przedstawicielem medycyny naturalnej, z trenerem jogi i wiele innych. Dla mnie apogeum tego kobiecego, sobotniego rajgu stał się spektakl „Di, Viv i Rose”, w wykonaniu Joanny Brodzik, Małgorzaty Lipmann i Darii Widawskiej. Spektakl zakończył IX Lubuski Kongres Kobiet i pozostawił wiele cennych myśli, które warto wdrożyć w życie. Przede wszystkim wzmocnił poczucie wspólnoty i dał impuls do dalszego działania. Z przyjemnością będę wyczekiwać X Kongresu Kobiet.



WYBRANE DANE O WOJEWÓDZTWIE LUBUSKIM

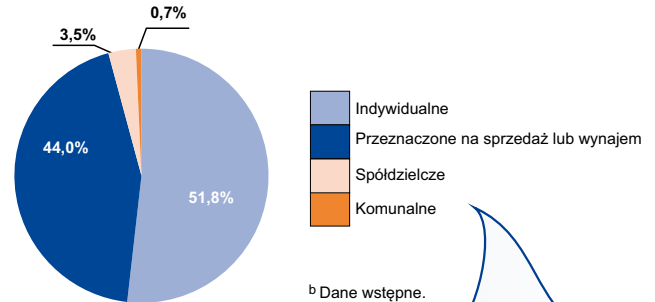
Podstawowe wyniki BAEL dla osób w wieku 15 lat i więcej

	2016 III kwartał	2017	
		II kwartał	III kwartał
Współczynnik aktywności zawodowej w %	55,7	55,6	56,1
Wskaźnik zatrudnienia w %	52,9	53,7	53,7
Aktywni zawodowo w tys.	448	446	449
pracujący w tys.	426	431	430
bezrobotni w tys.	22	15	19
Bierni zawodowo w tys.	357	356	352
Stopa bezrobocia w %	4,9	3,4	4,2

Przedmiotem **Badania Aktywności Ekonomicznej Ludności** jest fakt wykonywania pracy, pozostawania bezrobotnym lub biernym zawodowo, w wylosowanych gospodarstwach domowych, w tygodniu objętym badaniem.

W III kwartale 2017 r. współczynnik aktywności zawodowej wyniósł 56,1%, przy czym dla mężczyzn wyniósł 65,3%, a dla kobiet – 47,5%. Wskaźnik zatrudnienia był ponownie nieco mniejszy od średniego w kraju (53,7% wobec 54,0%). Stopa bezrobocia wg BAEL w województwie lubuskim wyniosła 4,2% (wobec 4,7% przeciętnie w kraju).

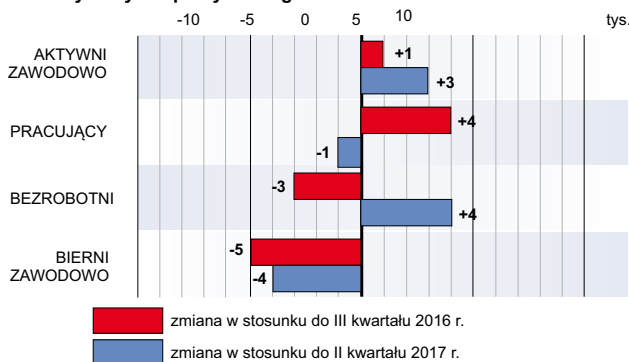
Mieszkania oddane do użytkowania^b według form budownictwa w 2017 r. W okresie I - X



^b Dane wstępne.

W okresie styczeń-październik br. oddano do użytkowania 3042 mieszkań (tj. o 0,9% więcej niż w analogicznym okresie 2016 r.), w tym 1575 w budownictwie indywidualnym, a 1339 w budownictwie przeznaczonym na sprzedaż lub wynajem. Przeciętna powierzchnia użytkowa 1 mieszkania w budownictwie indywidualnym wyniosła 126,3 m², a w budowanym na sprzedaż lub wynajem 57,7 m². W omawianym okresie, wzrosła liczba mieszkań (o 19,0%), na realizację, których wydano pozwolenia lub dokonano zgłoszenia z projektem budowlanym (wyniosła 5194). Zwiększyła się również liczba mieszkań, których budowę rozpoczęto (o 9,3%, wyniosła 4243).

Zmiany na rynku pracy według BAEL w III kwartale 2017 r.



Podstawowe relacje ekonomiczne^a w okresie I-IX 2017 r.

	Polska	Województwo Lubuskie
Wskaźnik poziomu kosztów z całokształtu działalności	94,5	95,4
Wskaźnik rentowności sprzedaży produktów, towarów i materiałów	5,0	4,5
Wskaźnik rentowności obrotu brutto	5,5	4,6
Wskaźnik rentowności obrotu netto	4,6	3,9
Wskaźnik płynności finansowej I stopnia	36,3	25,4
Wskaźnik płynności finansowej II stopnia	101,9	95,9
Udział liczby przedsiębiorstw wykazujących zysk netto w ogólnej liczbie przedsiębiorstw	76,3	74,8
Udział przychodów przedsiębiorstw wykazujących zysk netto w przychodach z całokształtu działalności	83,4	74,4

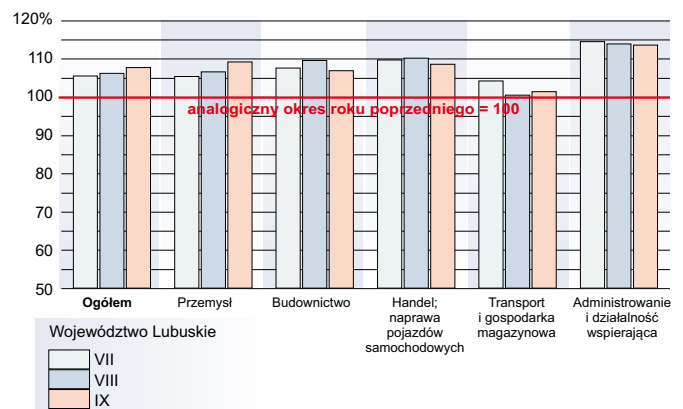
^a W sektorze przedsiębiorstw, w podmiotach gospodarczych o liczbie pracujących powyżej 49 osób.

Przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w sektorze przedsiębiorstw w okresie I-IX br. wyniosło 3831,73 zł, tj. wzrosło o 6,4% w relacji do analogicznego okresu ub. roku.

Przeciętne zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw^c w 2017 r.

	VII	VIII	IX
OGÓŁEM	124692	124904	125239
Przemysł	70801	70861	70796
Budownictwo	6236	6256	6271
Handel; naprawa pojazdów samochodowych	17315	17398	17330
Transport i gospodarka magazynowa	10549	10552	10612
Administrowanie i działalność wspierająca	9101	9141	9241
Pozostałe sekcje	10690	10696	10989

Dynamika przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia brutto w sektorze przedsiębiorstw^c w 2017 r.



Przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w sektorze przedsiębiorstw^c w 2017 r.

	VII	VIII	IX
OGÓŁEM	3887,79	3873,87	3910,55
w tym:			
Przemysł	4137,71	4155,06	4218,75
Budownictwo	3519,31	3576,76	3605,25
Handel; naprawa pojazdów samochodowych	3457,89	3412,72	3399,44
Transport i gospodarka magazynowa	3316,74	3414,46	3299,93
Administrowanie i działalność wspierająca	2464,43	2433,56	2442,74

^c W podmiotach gospodarczych o liczbie pracujących powyżej 9 osób.



**Wojewódzki Urząd Pracy
w Zielonej Górze**

ul. Wyspiańskiego 15
65-036 Zielona Góra
tel.: (+48) 68 456 56 00
fax: (+48) 68 327 01 11
e-mail: wup@wup.zgora.pl
www.wup.zgora.pl



**Wojewódzki Urząd Pracy
w Zielonej Górze
Oddział Zamiejscowy w Gorzowie Wlkp.
Zespół ds. Obsługi Rynku Pracy**

ul. Kombatantów 34
66-400 Gorzów Wielkopolski
tel (+48) 95 720 70 14
fax (+48) 95 722 38 68
ziwugo@praca.gov.pl
gorzow@wup.zgora.pl



**Centrum Informacji i Planowania
Kariery Zawodowej
w Zielonej Górze**

ul. Wyspiańskiego 13
65-036 Zielona Góra
tel. (+48) 68 456 76 96
cizzg@wup.zgora.pl



**Centrum Informacji i Planowania
Kariery Zawodowej
ul. Kombatantów 34**

66-400 Gorzów Wielkopolski
tel (+48) 95 722 80 25
fax (+48) 95 722 46 61
gowuciz@praca.gov.pl
cizgorzow@wup.zgora.pl

Zapraszamy do odwiedzenia naszej strony internetowej

www.wupzielonagora.praca.gov.pl